

KAZIMIERZ BRUDKOWSKI

ur. 1949; Wohyń



Miejsce i czas wydarzeń	Planta, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", narzędzia pszczelarskie, węża, wosk pszczeli, miodarki, miodobranie

Postęp w pszczelarstwie

Dłuto kiedyś było przez kowala kute albo normalny kawałek śrubokręta starego, noża ułamanego. Nie było takich dłut, jak są teraz. Najwięcej to się zmieniło pod względem węzy, produkcji i wyrobu węzy. Kiedyś te prasy były betonowe - mam taką też, ale to nie zdawało egzaminu. Przenosiło choroby i z tym woskiem były problemy - nie było jak topić, trzeba było gotować, w prasach dusić. To była mordęga. Teraz z woskiem problem już jest rozwiązany, z wężą problem rozwiązany, to jest duży plus. To jest - tak, z mojej obserwacji, z mojego doświadczenia - skok, straszny. Postęp bardzo duży. A wirowanie miodu – no też! Mam, w [zbiorach] miodarkę na patyku, na jedną ramkę, z którą trzeba było stać przy rurce kręcić, a teraz prąd kręci, to też różnica. Ale pamiętam, jak było. Miód u sąsiada wyduszali jak ser z ramek. Taka tu była gospodarka. Była wycinana woszczyna z miodem, znaczy ramki niszczone do połowy, do czerwcu i wszystkie nadbudówki. Wycinane to było, wyciskane, normalnie w rękach. Tym samym pszczołom się dawało dużo więcej roboty. No i pszczoł się kupę gniołło, męczyło, ale niestety nie było innej możliwości odebrania, odwirowania tego miodu.

Data i miejsce nagrania	2016-09-15, Planta
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Agnieszka Piasecka
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"